

Raport z międzynarodowej wideokonferencji pt. „COVID-19: Analiza i środki zaradcze dla przemysłu wystawienniczego”

10 kwietnia 2020 roku

Brał udział w wideokonferencji i przygotował niniejszy raport: **Jacek Kisiało**, firma **Extend Vision**

W szarym kolorze zaznaczone są elementy dotyczące bezpieczeństwa na targach.

Spotkanie moderował Pan Ravinder Sethi, CMD-RE Rogers z Indii, panelistami byli przedstawiciele ośrodków targowych z Chin, Hong Kongu, Malezji, Tajlandii oraz think tanku z USA. Konferencja miała charakter wirtualnego webinarium (WEBowe semINARIUM), w której uczestniczyło w formie audio/video 176 osób z całego świata.

Na wstępie moderator przyznał, że branża wystawiennicza na całym świecie zamarzyła i praktycznie nigdzie nie odbywają się imprezy targowe w dawnym rozumieniu. Poprosił panelistów, by próbowali w swoich wypowiedziach szukać jakichś promyków nadziei (glimmer of hope).

Przedstawiciel targów Hong Kongu zauważył, że jego nadzieją są władze, które w całości przejęły koszty targów, a on czeka na przyjazd pierwszych gości. Zaznaczył, że COVID-19 skończył się w Hong Kongu szybko, gdyż zostały przyjęte bardzo restrykcyjne zasady kwarantanny. Mieszkańcy zaopatrzeni są w specjalne bransoletki GPS, które pozwalają zlokalizować i ukarać łamiących zasady izolacji.

Pojawiła się sugestia, że przyszli uczestnicy targów, po przylocie, powinni odbyć czterogodzinną kwarantannę, w czasie której poddani zostaliby testom na koronawirusa. Po jego pozytywnym przejściu, otrzymywaliby bransoletkę. W przypadku pojawienia się zarażonej osoby ułatwiona byłaby identyfikacja z kim miała taka osoba kontakt.

Element ochrony zdrowia na targach w/g przedstawiciela targów w Malezji będzie, z pewnością odgrywał dużo większą rolę niż było to dotychczas. Pojawi się potrzeba stworzenia nowych kryteriów bezpieczeństwa na targach. Będzie to dotyczyło nie tylko kontroli temperatury ciała wchodzących przy pomocy kamer termowizyjnych, ciągłej możliwości dezynfekcji rąk, ale też np. dostępu do bezpłatnych maseczek. Celem zmniejszenia skupisk osób, reorganizacji musiałby ulec grupowy transport na targi, zbiorowe żywienie, czy organizacja toalet. Pojawiło się pytanie, czy stoiska będą takie, jak dotychczas, czy raczej mniejsze z zachowaniem większej odległości między nimi, bez możliwości organizacji pokazów dla większej grupy osób? Czy goście, przy pomocy aplikacji, przed wejściem na targi nie będą musieli zaplanować sobie trasy i skoordynowanych spotkań, tak by zmniejszyć do minimum ilość spacerów. Jak w końcu, będą wyglądać spotkania partnerów biznesowych? Bez uścisku dłoni, bez wymiany wizytówek w odstępach dwóch metrów? Jeśli urzędy sanitarne

faktycznie przedstawia takie wymogi, to jakie będą koszty uczestnictwa w targach? I pytanie najważniejsze, czy targi nie stracą swojej istoty, którą jest nieskrępowany „shake hands”.

Uczestnik spotkania Francis J. Friedman autor książki "The modern digital trade show- trade show industry future" zauważył, że na naszych oczach Koronawirus przyspieszył dziejową zmianę roli targów. Stwierdził, że tylko targi, które staną się integralną częścią światowej infrastruktury powiązań sieciowych mogą istnieć. Tylko zespolenie oferty wystawców z potrzebami klientów, w połączeniu z samolotem oraz hotelem na targi i zintegrowane z godziną rezerwacji stolika w restauracji może usatysfakcjonować zdygitalizowanego człowieka 21-wieku. Więcej w książce, którą można ściągnąć tu: www.moderndigitaltradeshow.com

Chiny już w styczniu 2020 ucierpiały na skutek Koronawirusa. Niestety po czterech miesiącach od pojawienia się epidemii, w dalszym ciągu nie ma ze strony państwowej zielonego światła do organizacji targów, imprez sportowych, czy kulturalnych.

Istotą targów są kontakty międzyludzkie: gości z kraju i z zagranicy. Na ten moment Chiny nie zezwalają na wjazd osób z wizami wydanymi przed 20 marca 2020. Osoby zaś, które mają wizę wydaną po tym terminie zobowiązane są do odbycia dwutygodniowej kwarantanny na własny koszt we wskazanym hotelu w Pekinie, lub Shanghaiu. Według nieoficjalnych danych w Chinach imprezy wstrzymane są do lipca 2020. Zaznaczono, że pierwsze imprezy targowe, które się już odbyły, albo odbywają, są raczej eksperymentami i nie świadczą o odradzaniu się branży wystawienniczej.

Przewijającym się wątkiem konferencji była wymiana znanych kryteriów świadczących o zakończeniu pandemii. Najpopularniejszym wydaje się brak nowych przypadków COVID-19 przez kolejnych 6 tygodni. Przebieg pandemii uzależniony jest od wielu czynników. Jednym z kluczowych jest dyscyplina. Mimo, że jej poziom w Chinach jest wyjątkowo wysoki, a ilość nowych przypadków koronawirusa znikoma, to martwi fakt, że w dalszym ciągu, sytuacja nie pozwala władzom podać jednoznacznej daty otwarcia rynku targowego.

W czasie webinarium wśród uczestników została przeprowadzona ankieta „w jakim czasie po zakończeniu pandemii branża targowa będzie w pełni sprawna”. Ponad 50% uczestników oceniło, że po 3-6 miesięcy.

Na zakończenie konferencji moderator stwierdził, że w sytuacji w której jest tak dużo niewiadomych największą nadzieją dla targów są ludzie targów, którzy przywykli do działań w zaskakującym otoczeniu. Życzył wszystkim i sobie, by koronawirus był takim "kolejnym zaskoczeniem", które szybko przeminie i znów spotkamy się na targach gdzieś w świecie.

Uczestnicy na te słowa się uśmiechnęli :-). I wierzę, że był to uśmiech nie braku wiary, ale NADZIEI :-) !!!